Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 15 gr.

# POLSKA ODRODZONA




„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

**Rok XVII. Warszawa — Czerwiec 1939 Nr. 6**

## Prawdą—Pracą—Miłością zwyciężymy

*Polski Kościół Staro-Katolicki jest częśsią świętego kościoła chrześcijańskiego, którego Głową i najwyższym Pasterzem jest sam Jezus Chrystus, (św. Paw. Kol. 1—18—Efez. 1—22), Ewg. Mat. XXIII-9 i t, d.*

*Nazywa się staro-katolickim, bo: 1) Wyznaje starą naukę apostolską, czyli pierwotne zasady wiary, ogłoszone przez samego Jezusa Chrystusa, 2) Bo we Mszy św. i przy udzielaniu 7 Sakramentów św. używa języka ojczystego, wedle nakazu Boga, udzielającym Apostołom w dzień Zielonych Świąt daru mówienia i nauczania wiernych w językach ojczystych—krajowych, 3) Bo przywrócił pierwotną formę spowiedzi publicznej—ogólnej obok zachowania i spowiedzi usznej, 4) Odrzuca handel odpustami i dogmat o nieomylności z 1870 r. i uznaje braterstwo chrześcijan.*

*Polski Kościół dąży do odrodzenia ludu polskiego i uwalnia go od zagranicznej, hańbiącej okupacji ducha oraz kosztownego haraczu.*

*W symbolu widzimy księgę Ewangelii, słońce wolności, krzyż — znamię poświęcenia i palmę—znak zwycięstwa.*

*Polaku! Polko, wpisz się do Polskiego Kościoła i zostań katolikiem Chrystusowym, a nie poddanym włoskim lub amerykańskim kośc. nar.*

*Już b. rządy zaborcze legalizowały Kościół Staro — katolicki: ustawą pruską z dn. 4 lipca 1875 r. i austriacką z dn. 18 paźdź. 1877 r. (vide Przewodnik dla Urzędów. St. — Cyw. z r. 1923 str. 281): Polska mimo jednolitości Państwa, ustaw tych, jeszcze nie scaliła i nie unormowała.*

# Od święta zesłania Ducha św. do Trójcy św.

W dniu tz. Zielonych Świąt cały Kościół chrześcijański obchodzi pamiątkę zesłania Ducha św. na Apostołów, który udzielił im nie tylko daru mówienia wszystkimi językami w celu nauczania różnych narodów w ich rodzimych językach, ale nadto dał im moc twórcza, zapał, odwagę poświęcenia się wielkiej pracy szerzenia ideii Jezusa Chrystusa, jako nauki prawdy, miłości i pokoju. W pierwszą niedzielę adwentu składa nasz kościół wyrazy miłości i wdzięczności Bogu, jako pierwszej osobie Boskiej, Stwórcy wszystkiego we wszechświecie, Bogu Ojcu naszemu.

W okresie zaś od Bożego Narodzenia do Wniebowstąpienia oddawaliśmy specjalną cześć Jezusowi Chrystusowi, jako drugiej osobie Boskiej, jako Słowu Wcielonemu a w okresie Zielonych Świąt składamy hołd wiary trzeciej osobie Boskiej tj. Duchowi Świętemu.

Duch Św. jest dla nas Stworzycielem, tj. tą nadnaturalną — twórczą mocą boską, nadającą życiu religijnemu sens i prowadzącą je do celów wiekuistych. Ponieważ ważniejsze jest tu zrozumienie działania Ducha św. niż Jego istota, niż rodowód, przeto niechże każdy prosi Boga w swych modlitwach o światło i dary Ducha św.

Dusza ludzka już z natury swej ma w sobie najwyższe możliwości i zarodek wszelkich zalet bożych, bo wszak jest stworzona „na obraz i podobieństwo Boga," ale to wszystko w niej nierozwinięte i głęboko ukryte. Przy pomocy łaski Ducha św. człowiek może łatwiej odnaleźć w sobie tę Boskość i wydobyć z własnych głębin, owo podobieństwo, aby stało się czynne, by człowiek prędzej doszedł do stanu świętości godnej jego obrazu. Prośmy więc Ducha św. o udzielenie nam siedmiu darów Jego tak bardzo nam potrzebnych do chrześcijańskiego życia religijnego.

Oktawa Zesłania Ducha św. kończy się uroczystością Trójcy Przenajświętszej, której stale poświęcona jest pierwsza niedziela po Zielonych Świętach. Pojęcie Trójcy św. określił jasno Jezus Chrystus, kiedy udzielając wszystkim Apostołom równej i jednakowej jurysdykcji rzekł do nich:

„Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi, (i ja wam ją daję) idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św. Ewg.

Bóg jest jeden i jeden tylko być może, jako najwyższa i najdoskonalsza Istota, a troistość osób nie sprzeciwia się tejże jedności.

Jakkolwiek „omnis comparatio claudicat,” czyli każde porównanie kuleje, przytoczę tu dla łatwiejszego zrozumienia tej prawdy takie porównanie: — Ja gdy do kogoś mówię, nauczam go, to słowa moje prze ze mnie wypowiedziane są moim synem, a ja jestem dla nich ojcem, bo ja je zrodził (wypowiedział), Gdy słowa moje (syn mój) wywołują w słuchających dobre i zbawienne skutki oświaty, pouczenia, natchnienia, twórczego działania, to mogę nazwać je moją trzecią osobą, moim duchem, ujawniającym się w działaniu. A więc potrójne ujawnienie się mej osoby nie zmieniło jednak jedności mej istoty.

Ufajmy więc słowom Bożym, nie mędrkujmy ale wierzmy, a Duch św. będzie rządził nami, jak rządzi całym kościołem, bez aprobaty tych, którzy Go chcą koniecznie zastępować. — Amen. —

X. F. W.

# Czas zmienia pojęcia
**(c. d.)**

Bulla „Pastor aeternus,” po soborze Watykańskim ogłoszona i zawierająca nowy dogmat, o nieomylności papieży, podzieliła katolików na dwie grupy, tj na rzymsko-katolików, uznających dogmat nowo-uchwalony o nieomylności zwierzchniego biskupa rezydującego w Watykanie i na katolików Chrystusowych czyli uznających zasady powszechne (katolickie) pierwszych wieków chrześcijaństwa, zgodnie z duchem nauki Zbawiciela świata i Apostołów. Miano staro-katolik jest więc chlubnym mianem tych katolików, którzy będąc do soboru Watykańskiego rzymsko-katolikami, nie przyjęli nowej nauki i pozostali przy starej, pamiętając, iż Sam Chrystus Pan jasno określił swą naukę w słowach: „jeden jest nauczyciel wasz — Jezus Chrystus —” Ewg. s. Mat. r. XXIII.

Jeżeli więc Odkupiciel świata tak jasno zastrzegł się, że jeden jest tylko nauczyciel, a nim jest tylko On sam, to temi słowy określił, iż Apostołom i ich następcom nie wolno nauczać innej, nowej, nieznanej dotąd nauki. Nie zbłądzili więc ci biskupi, którzy bawiąc na soborze w Rzymie w r. 1870, nie przyjęli nowego dogmatu o nieomylności, wierząc, że nieomylnym jest tylko Bóg sam i jedynie Duch św., a nię kto

inny kieruje nieomylnie kościołem Bożym, przez biskupów mających w sobie duchową sukcesję apostolską czyli postępujących w duchu Chrystusa.

Nie tylko Piotrowi obiecał Chrystus Ducha św., ale wszystkim Apostołom na równi. Do wszystkich bowiem powiedział: „weźmijcie Ducha św. . . oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.” A więc z wami a nie z tobą wyłącznie Piotrze...

Wszystkim tedy Apostołom, jako biskupom obiecał i ich następcom Jezus pomoc, asystencję Ducha św., o ile będą z Nim w łączności przez wyznawanie Jego boskiej idei wiecznej i niezmiennej, która nie potrzebuje ani poprawek ani dodatków w formie nowych dogmatów ludzkich. Do wszystkich Apostołów powiedział Jezus jednakowo: „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek byście rozwiązali na ziemi będzie... Słowa zaś wyrzeczone do Piotra —: „tyś jest Petrus i na tej opoce zbuduję kościół mój” . . . rozumieli wszyscy teologowie zgodnie z ojcami kościoła, iż one oznaczyły wiarę św. Piotra w boskie posłannictwo Jezusa. Tak też kazał wykładać je i Sobór Trydencji jeszcze w r. 1564, który zobowiązał nawet przysięgą nauczycieli teologii, żeby inaczej nie rozumieli i wykładali. Pod słowem „opoka” nie rozumiano osoby Piotra, ale wiarę Piotra w Bóstwo Chrystusa, bo wszak Jezus a nie kto inny jest tą opoką naszej wiary chrześcijańskiej.

Św. Augustyn tak to wyjaśnia: Chrystus nie powiedział do Piotra: Tyś jest opoka, ale tyś jest Piotr, opoką bowiem był Chrystus, którego wyznał Szymon, jak Go wyznaje cały kościół i dla tego nazwany został Piotrem. I tak Szymon od tej opoki Piotrem nazwany. (Non enim dictum est illi: tu es petra, sed, tu es Petrus. Petra autem erat Christus, guem confessus est Petrus, Ac sic Petrus ab hac petra apellatus est.) v. Retractatio num lib. 7, c, 21/.

Wykład więc Ojców Kościoła winien być dla wszystkich miarodajny, mimo, iż czas a w nim ludzie interesu, zmienili znaczenie słów Jezusa. —

Słowa „i tobie dam klucze królestwa niebieskiego . . . . wyjaśnia św. Augustyn, że nie jeden człowiek — Piotr otrzymał te klucze, ale jeden kościół Boży, w którym się codzień odpuszczają grzechy” I Piotrze miłujesz mnie więcej niż ci (tj inni Apostołowie) . . . . . paś baranki moje . . . nie były specjalną misją dla Piotra, jeno publicznym doświadczeniem go trzykrotnie, bo trzykrotnie publicznie zaparł się

Piotr Chrystusa, stąd też zanim mu Chrystus powierzył, jak i innym Apostołom władzę duszpasterską wpierw go doświadczył. I słowa z Ewangielii o zmartwychwstaniu Jezusa: „idźcie powiedźcie uczniom Jego i Piotrowi” Mar. XVI — 7, miały to samo znaczenie, tj upomnienie i Piotra, który zwątpił i wyrzekł się publicznie Jezusa. Gdyby słowa o Piotrze miały znaczenie o jego przełożeństwie, to by powiedziane raczej było: idźcie i powiedźcie to Piotrowi i Apostołom, a tymczasem słowa Ewangielii brzmią odwrotnie, by najpierw powiedziano to uczniom tj Apostołom a dodatkowo i Piotrowi, jako niedowiarkowi, jako temu, który publicznie oświadczył wobec służącej, iż nie zna Chrystusa.

c. d. n.

# Żałobny stał się dzień 12 maja.

Jak w poprzednich latach od 1935 i następnych, tak i w tym roku dzień 12 maja, jako dzień śmierci ukochanego i nieśmiertelnego Wodza w historii narodu polskiego, Józefa Piłsudkiego był dniem żałoby w całej Polsce. W kościołach naszych odprawione zostały uroczyste nabożeństwa żałobne, połączone ze wspomnieniem pośmiertnem o czynach zmarłego Wodza Narodu, którego ideą krzepi się i krzepił będzie stale nasz naród polski.

# I. Maszyna drukarska P. P. S....

**(wspomnienie)**

**w pracy konspiracyjnej Józefa Piłsudkiego**

Niepokoi się i niecierpliwi również i Józef Piłsudski. W liście swym z29 kwietnia 1894r, pisze: „z maszyną boję się, byście nie zwlekali tak, jak z innemi rzeczami, a to teraz rzecz pierwszej wagi.

Obietnica pisma krajowego wielkie w kraju zrobiła wrażenie i sądzimy, że to da nam możność fest na nogach stanąć i wywalczyć sobie wśród różnych kierunków najpoważniejsze stanowisko”.

Wojciechowski stara się i zabiega, jak może. W listach swych usprawiedliwia się, stwierdzając, że całkowite zastosowanie się do przesłanych z kraju życzeń zajmuje sporo czasu. Istotnie, nabyć drukarnię w Lipsku, sprowadzić ją do Londynu, tu przekonać się o sprawności

jej działania, opracować szczegółową instrukcję, nabyć drobniejsze części dodatkowe, wystarać się o kliszę tytułową—wszystko to nastręczać musiało trudności znacznie więcej, niż się z oddalenia wydawać mogło krajowcom. Lecą też z kraju listy naglące. Józef Piłsudski w połowie maja 1894 r. wysyła wymowne życzenie: „Towarzysze z Z. Z. S. P.! Żeby was lub też tych, co z przysłaniem maszyny tak zwlekają, jasne pioruny zabiły! Dotychczas jeszcze jesteśmy w najnieznośniejszem położeniu—wyczekujących. Przez to wyczekiwanie ręce mamy związane i nerwuje to ludzi i tak już przez samo życie znerwowanych".

Był to ostatni już pomruk niezadowolenia kraju. W dniu bowiem 18 maja 1894 r. maszynka wyruszyła w podróż do Polski. 19 maja zawiadamia Wojciechowski Sulkiewicza: „Wczoraj wyprawiliśmy wszystko wedle wskazówek i dziś piszę do faceta, zawiadamiając go o wysłaniu.

Dla wiadomości Twojej podaję, że największa maszynka waży 7 i pół puda rosyjskiej wagi, przyczem—nawiększa część, podstawa... jest całkowita z lanego żelaza — waży trzy pudy dziesięć funtów, reszta wszystko drobne części od pięć do dwadzieścia pięć funtów.

Całość umieszczona w dwóch mocnych pakach, waga brutto każdej po 5 pudów; podaję ci też rozmiary w centymetrach kubicznych, 1 — 58 X 39 X 52, II — 60 X 44 — 41. Piszę to do ciebie, bo może ci się to przyda. Facetowi opisuję wszystko dokładnie.

Wszystkie pozostałe dodatki do maszynki, różne drobiazgi wraz z mimeografem wysyłamy oddzielnie przez Niemca do Kizi, będzie to niewielka paczka i da on sobie z nią łatwo radę. . Wkrótce napiszę obszerny list o samej maszynie; podam wskazówki, jak składać; jak używać — i zarazem prześlemy rachunek; co pozostało — zaliczamy na wasz dług. .. Nagłówek i pieczątka gotowe... Odbitkę z nagłówka załączam; myśleliśmy o jakim rysunku, ale trudno to wykonać, jak się nie ma rysownika Polaka, przyłem trzebaby do tego czasu, a wam pilno. W dwa dni później, 21 maja, wysyła Wojciechowski do Sulkiewicza jeszcze jeden list, utrzymany —niewątbliwie ze z względów konspiracyinych — w stylu stuprocentowo kupieckim.

„Szanowny Panie!

Dnia 18 maja załatwiłem się ostatecznie z wysyłką wiadomej Szan. Panu maszyny. Zastosowałem się całkowicie do zleceń mi danych.

Zmiany jedynie zmuszony byłem w wysyłce, transport idzie przez Hamburg, gdyż wprost morzem nie było możliwem uskutecznić tej prze-

syłki, bo komunikacja wodna z Królewcem jest bardzo mało ożywiona i rzadko kiedy odchodzą statki do tego miejsca.

Wysyłkę załatwiłem przez firmę ekspedycyjną tutejszą, Jacob et Valentin. Wobec żądania oznaczenia zawartości pak, musiałem podać nazwę maszyny, a mianowicie: Dreschlermaschine (tokarnia); „części żelazne maszyny fabrycznej" — okazało się niewystarczającem.

Reszta została wykonana stosownie do życzenia Szan. Pana i dziś jeszcze zawiadamiam eks. Spiro o wysłaniu tych pak.

Przesyłka opłacona do Królewca. M. B. K. N. 101, waga brutto 163 i pół funtów angielskich, netto 121 i pół funtów angielskich, objętość 58 x 39 v 52 (w centynetrach), miarę tę zdjąłem tylko dla Szan. Pana, bo do ekspedycji nie była potrzebna....

(*Pobóg-Malinowski Wł. "Józef Pisudski".*)

# Twierdzą nam będzie każdy próg

Dziś — jeśliby godzina rosprawy orężnej wybiła — nie potrzebujemy walczyć na kosy i zdobywać armat, by obracać je na wroga.

Różnice w wyposażeniu technicznym pokryje wojsko polskie bogactwem swego ducha, odpornością swego żołnierza, przywykłego walczyć jeden za dziesięciu. A zresztą o wolność i niepodległość, tak niedawno odzyskaną, walczyć będzie cały naród... Dosłownie—„twierdzą nam będzie każdy próg" i trzeba będzie Polskę zdobywać nie na jej węzłach strategicznych, umocnieniach czy liniach frontu, ale dom po domu, cmentarz po cmentarzu, zagon po zagonie. Tak długo jak stać będzie choć jeden płot, tak długo za płotem tym tkwić będzie strzelec z bronią celną w pewnej dłoni... i t. d.

*Polska Zbrojna*

---

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie; weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się odemnie, żem ja cichy i pokornego serca; a znajdziecie odpocznienie duszom waszym; albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie jest". Ewy Mat. XI

# Cele i zadania Kościoła Staro-Katolickiego

(c. d. — 4)

Bóg powołał do bytu ludzkie istoty nie z kaprysu, nie z samolubstwa, jak to tłómaczą różne teologiczne systemy ułożone na wzór ziemskich dotychczasowych stosunków politycznych i społecznych, nie po to, aby oddać człowieka w moc szatanów, aby się nad nim znęcać i pastwić torturować go fizycznie i moralnie, katować, albo zatracać, w nicość obracać, gładzić dzieło Swoje, dziecko Swego rozumu, miłości i potęgi, ale po to, aby człowiek żył własnem życiem na Jego podobieństwo. Myśli więc i działa, dąży do posiadania coraz większej sumy światła, prawdy, miłości, twórczej energii i szczęścia. Do osiągnięcia tych zamierzeń Bożych ma człowiek dane sobie siły i środki i tak długi okres czasu, aż dojdzie do zakreślonego celu. W tem dążeniu pozostawia Pan Bóg człowiekowi, wolną wolę, aby jego czyny były wartościowe, moralne, aby mógł z samego siebie myśleć, czuć, działać, siebie samego zbawiać. —

Nie stworzył go doskonałym, owszem stosunkowo słabym, ale wlał w jego istotę, pragnienia doskonałości, jako zalążek wiecznego życia, popęd, twórczą siłę, która sprawia, że człowiek idzie po przez wieki ze stopnia na stopień, ciągle się wspina w górę, rozwija i doskonali, jako jednostka i gatunek ludzi. c. d. n.

Ks. prob. Al. Zakrzewski

---

„Trzeba rozróżnić między intelektualną, doktrynalną i praktyczną przynależnością do Chrześcijaństwa, a pełnią chrześcijańskiego życia. Można być chrześcijaninem dzięki swej wierze, chrześcijaninem szczerym, wypełniającym obowiązki, przepisane przez Kościół, a jednak nie być nim w najgłębszej, całkowitej istocie, w sposobie myślenia i postępowania wobec drugich. Prawdziwem chrześcijaństwem jest zgoda z życiem Chrystusa i Jego nauką, wyłożoną w czterech Ewangeljach, a nie tylko akceptacja dogmatów teologicznych i dyscypliny dewocjonalnej".

Papeni Giowanni

Bądź sobą, rób swoje w całej wolności ducha, małą rzecz czy wielką, byle szczerze, byle z miłością. Bądź jakiej chcesz wiary politycznej, zgoda, bylebyś był szczery i nie udawał.

A. *Mickiewicz*

# Z Kancelarii Kurii Biskupiej

## Warszawa ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55) tel. 2-84-91

1). Przeniesiony w stan spoczynku ks. prob. Szymon Guzik, po 47 latach pracy kapłańskiej, a 72 latach swego znojnego życia.

2). W dniu 9 czerwca odprawią wszyscy kapłani Mszę św. na intencję Dostojnego Solenizanta, gen. Sławoj-Składkowskiego, Prezesa Rady Ministrów, sprawującego chlubnie już czwarty rok władzę premiera, którą oparł w programie na 4-ch słupach: 1), wzmocnienie obronności Państwa, 2), poprawa sytuacji gospodarczej, 3), trwałe podstawy polityki zagranicznej, 4), sprawiedliwość społeczna.

My wyznawcy Polskiego Kościoła Staro-kotolickiego wierzymy mocno, że sprawiedliwość społeczna zostanie i do nas zastosowana i otrzymamy neleżne prawa.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron
Warszawa 24-V-1939 r. Ordynariusz Kość.

**Dalsze ofiary na kościół Warszawie złożyli:** Kasperczyk 2 zł., N. F. 1 zł., Cych 50 gr. Na Kurię p. Mìrczyk 5 zł. Bóg zapłać.

Km.

Z początkiem maja zmarł w Lublinie długoletni czytelnik P — O, ks. dr. Scheoneich biskup ewang-aug., diecezji lubelskiej — Pokój jego duszy.

# Polska nie da się odepchnąć od morza Bałtyckiego

Tak jasno i mocno powiedział minister Beck w dniu 5 maja, br. Cały nasz Kościół solidaryzując się z mową, przez ministra spraw zagranicznych p. Becka wypowiedzianą, przesłał z kancelarii Kurii hołowniczą depeszę JE. Beckowi —

# Wiadomości z parafii

**Warszawa ul. Żelazna 58 a** —: Niniejszym sprawozdaniem dzielę się wiadomościami jakie zaszły na terenie naszej parafii. W dniu 24 kwietnia tj w dniu dziesiątej rocznicy biskupstwa naszego Najczcigodniejszego Arcypasterza, uroczystą sumę pontytyfikalną odprawił sam Solenizant, po której podniosłe kazanie, illustrujące długoletnią działalność Najp. Arcybiskupa, wygłosił ks. prof. Wirmański. Podkreślić tu należy, że stary nasz i wytrawny organista p. A. Kordowski, przy pomocy chóru w którym górują piękne głosy p. Murawskiej i Korolewskiej, wykonał specjalne pieśni na powitanie i uczczenie Solenizanta, który jako kapłan i biskup pracuje już w duszpasterstwie 22 lata. Piękna ta uroczystość wywarła na wszystkich wiernych miłe i rzewne wrażenie. W miesiącu maju podkreślić znów należy uroczystość trzeciego maja. Po nabożeństwie celebrowanym przez czcigodnego Arcybiskupa i wygłoszeniu przez niego płomiennego przemówienia patriotycznego, pobłogosławiony został związek małżeński jednego inspektora. Przyznać tu trzeba, iż wielu parafian docenia wielkie zadania kościoła staro-katolickiego, jako kościoła równocześnie Polskiego i chętnie składa ofiary na ten cel czy to w formie członkowskiego miesięcznego czy jako ofiary na cele kaplicy. Parafia składa tu podziękowanie, p. Kmiecikowej za koszta malowania a p. Wójcik i Bielak za pomoc i ofiary dla kościoła.

student Sowiński

**Brześć n/Bugiem ul. Sienkiewicza 58** —: Ci co sądzili, że w naszej parafii nastąpi znów załamanie, pomylili się, bo lud nie da się więcej obałamucić i chce wytrwale dążyć do celu. Obecny nasz duszpasterz pracuje z nami owocnie i ku zadowoleniu wiernych. Skupiajmy się więc wszyscy wolni katolicy pod sztandarem Polskiego Kościoła naszego.

Szylle

**Rembertów ul. Okuniewska 20.** W okresie wiosennym i letnim, kiedy wielu mieszkańców Warszawy, zwolenników czy członków Polskiego kościoła wyjeżdża na wywczasy pod Warszawę, prosimy aby przy sposobności odwiedzali i naszą świątynię i przez to łączyli się z nami we wspólnej pracy ideowej, którą z pożytkiem kieruje tu nasz kapłan ks. Wacław Guźdź. — Goc

**Lublin ul. Zamojska 27:** Żadna nauka czy odczyt nie jest wstanie tak zwabić do Polskiego Kościoła Staro-katolickiego, jak Msza św. odprawiana w języku ojczystym dla wszystkich zrozumiałym i tak miłym dla ucha polskiego. Nic też dziwnego, że ci którym zależy na poznaniu prawdy Bożej i chcą słuchać nabożeństw w języku polskim, — opuszczają nieraz bogate kościoły rzymskie i wszelkie tam wygody oraz przywileje, a łączą się w bratnią organizację Chrystusową w kościele st.-katolickim znajdując tu ukojenie ducha i bliskość Boga nie zasłoniętego parawanem ludzkich kombinacji. Miło jest spojrzeć na te gromady ludu przychodzącego tu na nabożeństwa majowe i niedzielne podczas których głosi nam wzniosłe nauki ks. prob. Zakrzewski.

Oby dobry Bóg dał nam moc i siłę do walki z ciemnością i uzyskania należnych praw.

Cieśliński

**Łódź ul. Radwańska 54:** Od czasu wyjazdu ks. prob. Petrowa na urlop zdrowotny, kierownictwo w naszej parafii spoczywa w rękach ks. St. Marczewskiego, człowieka starszego i widać szczerze oddanego idei Bożej. Apelujemy tu do wszystkich członków, aby i w tym okresie nie lenili się w pracy i w swych obowiązkach członkowskich, by rozwój parafii posuwał się stale naprzód, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Kosowicz J.

**Piaski kLublina ul. Lubelska 129:** Już kilka razy nasz ks. prob. Krawczyk zwracał się do całego kościoła o poparcie naszej parafii, lecz mało znalazło się ludzi ofiarnych. Ja niżej podpisany apeluję jeszcze raz i błagam ludzi dobrej woli, pomóżcie nam, a Bóg wam to wynagrodzi. Zaszedł w naszej parafii wypadek, że ks. prob. rzymski zaskarżył jednego parafianina, iż nie sporządził aktu zgonu zmarłego ob. Bojarskiego. Sprawa oparła się aż o Sąd Okr. i ten uniewinnił oskarżonego, uważając metrykę śmierci sporządzoną przez kapłana staro-katolickiego za wystarczającą. Cieszy nas, że Starostwo poleciło gminie zaprowadzić księgi rejestracyjne dla staro-katolików naszej parafii.

Fr. Małek

**Rozkopaczew pow. Lubartów:** Parafią naszą kieruje obecnie ks. prob. Szelast przybyły z Lublina. Parafia nasza wymaga wiele pracy oświatowej i bogobojnej, połączonej z pracą patriotyczną. Ufamy więc, że nasz nowy proboszcz dołoży wszelkich starań, aby sprostać temu za-

daniu. Łatwiej zaś tu jest pracować, bo mamy swój kościół i cmentarz. Cieszymy się, że województwo w Lublinie zawiadomiło naszego proboszcza jeszcze w marcu, iż będą zaprowadzone akta stanu cywilnego dla naszej parafii, w gminie Ludwinie, czyli okok dotychczasowej rejestracji aktów religijnych u ks. proboszcza, będą one dokonywane urzędowo w gminie. Oby nasz kochany Rząd polski ulżył nam w tem ostatecznie, to go błogosławić za to będziemy.

Swój.



Parafianie w Brzuzie Ks. z Ks. prob. Guzikiem i z Ks. Cyranem.

**Brzuza — Królewska —:** Parafia nasza leży między parafiami Białobrzegi, gdzie proboszczował ks. Guzik a Jastkowicami, gdzie proboszczuje ks. Antoni Kafel, b. dziekan. Otóż często korzystamy tu z gościnności księży sąsiadów, którzy odwiedzali naszą parafię i naszego proboszcza ks. St. Cyrana, dzielnego pracownika na niwie Chrystusowej. Parę tygodni temu odwiedził naszą parafię ks. prob. Kafel przy tej sposobności pobłogosławił związek małżeński dobrych parafian. Umieszczona tu fotografia jest już z poprzedniego okresu, gdy w parafii naszej gościł ks. Szymon Guzik, Praca ideowa rozwija się u nas pomyślnie i ku zadowoleniu wszystkich.

Krzemień

## Rekord w szerzeniu naszej literatury

Rekord w szerzeniu naszej literatury a zarazem i oświaty wśród wiernych zdobyła parafia w Piaskach, a właściwie ks. prob. Krawczyk, który zamówił w Kurii: 100 egzem. Polski — Odrodzonej, 50 śpiewników, 20 Nowych Epok, 25 Polaku — Polko, 20 Historii kośc., 10 Konstytucji Kośc., 10 egz. Mocarstwowości i wiele modlitewników. Oby i inni szli jego śladem a nie żalili się na brak zapału u wiernych.

Kanc. K.

**Hallo**! Prosimy uregulować zaległości za prenumeratę gazety, i o zyskiwanie nam nowych prenumeratorów.

Red. P. — O.

**Odpowiedzi**: Ks. S. W. Gazetki można sprzedawać w kolportażu po 10 gr., o ile wpłaty wpływają za nie regularnie.

Ob. Dudzie: Najpierw należy się zapoznać z zasadami kościoła i w tym celu sprowadzić sobie z naszej kancelarii broszury do przeczytania, które wysyłamy po nadesłaniu 6 zł.

Grzesiowi Janowi: Rozwód może pan otrzymać, lecz o charakterze czysto-kościelnym, a nie cywilno-prawnym. To da możność do uregulowania sobie życia jedynie wobec Boga, kościoła i sumienia. O walorze cywilno-prawnym zadecydować może dopiero przyszła ustawa rządowa, po uregulowaniu praw dla całego kościoła st.-katolickiego. Narazie tej ustawy jeszcze nie ma i my obietnic dawać nie możemy, aż po fakcie.

Red. P. — O.

# Kazanie a życie

W dzień Świętej Rodziny — to jest 8 stycznia byłam w kościele. Ksiądz proboszcz w czasie kazania mówił, jakie to są dzisiejsze matki, że mało dzieci rodzą, że to może być groźne dla narodu i t. d. W Niemczech i innych krajach te małżeństwa, które mają dużo dzieci, zwalniane są od podatków, a poza tym państwo daje im zapomogi.

W końcu zaznaczył, że świadome macierzyństwo u nas w Polsce, a szczególnie na wsi propagują wiciarze. Często bywam na różnych zjazdach, kursach, zebraniach, a nigdy wśród wiciarzy nie spotkałam się z taką propagandą.

Myślę, że gdyby tak w Polsce rozdzielić wielką własność między chłopów, to oni by z pewnością powiększali swe rodziny i jeszcze państwo miałoby z tego korzyść, bo by zapłacili wszystkie podatki, których obszarnicy nie chcą płacić.

A ksiądz to też nie zawsze tak robi, jak mówi. Gdy przygotowałam się do pierwszej Komunii Świętej, to przypominam sobie takie zdarzenie. Ksiądz proboszcz zażądał od każdego wybranego ucznia 5 złot., w przeciwnym razie nie pozwoli Komunii przyjąć. Moja matka nie miała jednak tych 5-ciu złotych i nie mogła dać. Poszła do miasta 14 km. sprzedała kurę i coś masła, za co uzyskała tylko 4 złote. Z tymi pieniędzmi poszłam do kościoła wprost do siedzącego w konfesjonale księdza, prosząc go, aby za 4 złote pozwolił mi przystąpić do pierwszej spowiedzi. Nie zgodził się na to i powiedział, że przystąpię na przyszły rok. Z płaczem odeszłam i do dzisiaj tego wydarzenia nie zapomniałam i nie zapomnę.

Nie dziwię się wcale, że niektóre biedne rodziny chłopskie zmuszone są ograniczać liczbę posiadanych dzieci. Nie tylko nie byliby w stanie ich wyżywić, ale nie mieliby na chrzty, pogrzeby i inne ważne w życiu chrześcijanina potrżeby, za które niestety trzeba drogo płacić.
Zob. Wici z 30. IV. b. r. W. Kobielanka

# Myśli

„Praca nad oświatą chłopa czy robotnika będzie tak długo tylko paliatywą na krótką metę, jak długo nie wyzwolimy polskiego ducha chłopa i robotnika z okupacji włoskiej. Co bowiem zrobi dodatniego w tej sprawie prasa postępowa, odczyty, wiece, praca organizacyjna, to potem zaraz zniszczy ambona, konfesjonał i kancelaria parafialna" (i prasa kościelna dp. red.) — Dr. J. S.

* * *

Kto innych zachęca do dobrego, a sam daje zły przykład, podobny jest do człowieka, który stara się zapalić ogień, a przez cały czas leje wodę na płomień.

* * *

Kto tylko uczy, ale nie potwierdza własnym przykładem, ten pozbawia mocy swoje słowa.

# Z prasy

## Gdy żołnierz maszeruje.

### rodzina otrzymuje zasiłek

Od 1 kwietnia br. obowiązuje ustawa o zasiłku dla rodzin żołnierzy, odbywających czynną służbę wojskową.

**Prawo do zasiłku mają:**

Osoby odbywające czynną służbę wojskową w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służbie wojskowej, uzupełniającej służbie wojskowej na ćwiczeniach doskonalących, oraz osoby odbywające służbę wojskową podczas mobilizacji lub wojny, o ile są jedynymi żywicielami rodziny.

**Kogo ustawa uważa za rodzinę żołnierza?**

Żonę (również sądownie separowaną, jeśli mąż obowiązany jest do jej utrzymania), dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców, nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu służy prawo do zasiłków do 18-go roku życia, względnie do 24-go, jeśli uczęszczają do zakładu naukowego.

Poza tym ustawa przewiduje, i w wypadku nie zawinionego pobytu żonierza w niewoli, rodzina pobiera zasiłek nie dłużej, niż przez 6 miesięcy.

Zgłoszenia o zasiłek należy kierować do gminy, w której mieszka osoba, odbywająca służbę wojskową.

## Stare 20-złotówki tracą swą wartość

Banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro — zielonego, opatrzone datami wydania 1 marca i 1 września 1929 r. zostały wycofane z obiegu. Wymienia je jeszcze Bank Polski w Warszawie, ul. Bielańska i będzie je wymieniał tylko do dnia 30 czerwca roku bieżącego. Kto więc posiadałby jeszcze w sienniku lub pończosze takie banknoty, trzeba, aby jak najprędzej wymienić je, bo stracą wartość. — Uświadomić lud.

## Fundusz Obrony Narodowej komunikuje co następuje:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwolniło wszelkie przesyłki wartościowe na F. O. N. od opłat pocztowych. Przesyłki te winny być przepisowo opakowane, oraz zaopatrzone w napis: „Dar na F. O. N.”. Adresować należy je do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Budżetowe, Warszawa 11.

Przedmioty wartościowe, złoto, srebro, waluty obce i t. p. dary na F. O. N. składać można również osobiście w Biurze Budżetowym M. S. Wojsk., ul. 6 Sierpnia 3, pokój 282, w godzinach od 8 do $14^{30}$, w soboty do godz. 13-ej.

Natomiast zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, przyjmuje Sekretariat F. O. N. ul. Marszałkowska 17, który udziela również wszelkich informacyj, dotyczących realizacji darów na Fundusz Obrony Narodowej. Telefon Sekretariatu 7-25-15.

c. d. n.



Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron Nakładem wydawnictwa P. O.

Druk. „Zorza“ ul. Wronia 42